

Do Pana Józefa w dniu imienin 1942 roku



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Do Pana Józefa w dniu imienin 1942 roku

To nic, że lzy narodu, że Niemcy i grypa,
że rak, że głód, że wojna, że kompleks Edypa,
że jęk, że narzekanie, że pomór i getto
i że chodzimy z pustą jak dziura kaletką¹,
że meble połamane i szyby wybite
i że koniec tej wojny jest snem albo mitem,
że zimno jak cholera, że diabli nadali,
że «w gruzy» i że wszystko spod nóg się nam wali,
i że przeklęta ziemia i przeklęte miasto,
i w chlebie, że trociny lub piasek — nie ciasto,
i że bułka kosztuje dwa złote pięćdziesiąt,
i że pieniądze mają łotry i obwiesie,
że kradną i zabiorą wszystko do ostatka,
że życie jest jak rebus albo jak zagadka.

To wszystko nic, sąsiedzie dobry. Wojna krótko
potrwa, jakieś sześćdziesiąt latek, i cichutko,
nim się człowiek obejrzy, będziemy w ojczyźnie,
w nowych spodniach, w krawacie i czystej bieliźnie —
żeby tak rzec — prawdziwi już obywatele,
nadęci, uśmiechnięci, chodzący w niedzielę
do kina i Zachęty oglądać obrazy,
nie klnący od cholery i jedzący zrazy
z kaszą i sztukę mięsa z chrzanem i do tego
jakiś kompot prawdziwy albo wędzonego
węgorza.

Pokój

Tak to będzie. I Sikorski² będzie,
pepesowcy³, endecy⁴, poeci i wszędzie
znów się żydzi rozplenią i znów stwierdzą ludzie,
że wszystko było przez nich i że żydzi w brudzie
rozsiewają miazmaty, i że trzeba szyby
i sklepy im rozwalić i zęby im wybić.

Antysemityzm

I będzie sejm i senat, i nowe obozy
koncentracyjne, i ci na obroży,
i ci, co ją trzymają, i będą kolonie,
będą mądrzy i głupi, zdolni i gamonie,
będą książki, cenzura, będą grafomani

¹kaletka (daw.) — skórzany woreczek na pieniądze. [przypis edytorski]

²Sikorski, Władysław (1881–1943) — polityk i wojskowy, legionista, premier polskiego rządu na wychodźstwie. [przypis edytorski]

³pepesowcy — zwolennicy Polskiej Partii Socjalistycznej. [przypis edytorski]

⁴endecy — zwolennicy Narodowej Demokracji. [przypis edytorski]

i po ulicach będą brodzili pijani.
W urzędach będą siedzieć sami naczelnicy
i będzie raz na dobę noc z żółtym księżycem,
i będą policjanci, będą konfidenci,
propaganda, złe drogi.

O. Wy wszyscy święci.
Wszystko będzie i martwić się właśnie dlatego
nie należy, nie ustać w wysiłku i biegu,
i w ogóle.

Więc pozwolisz, mój panie sąsiedzie,
że Ci dłoń dziś uścisknę i pocieszę w biedzie.
I życzymy Ci dzisiaj wszystkiego dobrego —
na teraz: dużo kaszy i chleba białego
(w którym nie ma opilek z miedzi oraz pluskiew),
żeby Ci dziecko duże wyrosło i tłuste,
żeby Ci zamiast kwiatów w doniczkach wykwitły
ogromna kielbasa i chleb z masłem żytni
i żeby Niemców diabli w przyspieszonym tempie
wzięli, i wtedy, miły, czym możesz, to tem pierz
wroga wstrętne. A kiedy już moce
piekielne ich wyniosą i przetrzemy oczy,
to życzymy posady za tysiąc miesięcznie
i dziesięciu pokojów meblowanych wdzięcznie,
małej fabryczki drobiu i rent kilkanaście,
ogromnego omletu na najczystszy maśle.
Zdrowia i stu lat życia Tobie i Rodzinie
i niech Ci ten byt ziemski jak sielanka minie.

I całujemy Ciebie wreszcie na ostatku
podpisani poniżej

K. Baczyński z Matką.

dn. 19 III A.D. 1942

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-poematy-do-pana-jozefa-w-dniu-imienin-1942-roku>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, Poezje, wybór K. Wyka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Maciej Rajski, Paweł Koziół.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Walichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, io, Beata i Gabrysia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.